

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: **12000** Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 1000 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 2.000 M. Drobne: 400 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. l. p. Konto P. K. O. Nr. **141.557** — Telefon 25-32

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

U nas i za granicą.

Zarówno u nas jak i na szerokim świecie dzieje się ciągle wiele rzeczy ważnych i ciekawych. Wypadki nie stoją: z powodu szczupłości naszego pisma zaledwie możemy je zanotować. A to przecież nie wystarczy, bo nad tem, co dzieje się na świecie, trzeba się też zastanowić.

Trzeba ocenić, które wypadki z tych, co u nas i zagranicą zachodzą, są dobre, a które złe, to znaczy, które ze względu na dobro i interes naszego państwa i narodu są korzystne, a które niekorzystne.

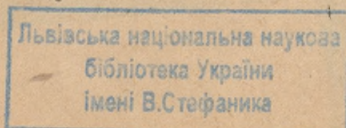
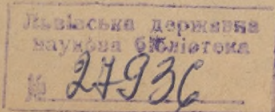
Otóż gdy się tak zastanowimy nad zdarzeniami i wypadkami, ale to nie tylko nad każdym z nich poszczególnie, lecz gdy będziemy je rozważać wszystkie razem, ich całość, to musimy stwierdzić, że **Polska idzie ku lepszemu.**

Tak jest: Tu u nas rządzi przecież **rząd, wychodzący z polskiej większości Sejmu.** A co to znaczy? Znaczy to bardzo wiele, znacznie więcej, niż to może niejednemu się wydaje. Co to bowiem oznacza: rząd wychodzący z większości Sejmu; otóż oznacza to **rząd parlamentarny**, a więc oznacza to też, że jesteśmy **państwem parlamentarnym**, w którym największy głos ma Sejm (parlament), a nie jakaś dyktatura jednostki czy klasy. Dalej rząd ten wychodzi z **polskiej większości Sejmu**, a więc jest to rząd **Polaków: Polacy zatem są dziś gospodarzami w Polsce.**

Rząd polskiej większości zabrał się do tego, aby **naprawić błędy czteroletniej gospodarki lewicowej**, a przede wszystkim **dokonać naprawy skarbu.** I dziś w wszelkich działach gospodarki

państwowej, **wre planowa, systematyczna praca.** Szczególnie w zakresie naprawy skarbu zrobiono już dużo: **uchwalono podatki, uchwalono podatek majątkowy, robi się olbrzymie oszczędności,** a obecnie **przygotowuje założenie Banku emisyjnego**, który ma wypuszczać pełnowartościowe złote polskie i **czyni się starania o pożyczkę zagraniczną.** I starania idą pomyślnie. Minister skarbu Kucharski poraz drugi bawi zagranicą w Paryżu, Londynie i Genewie. Podczas pierwszego pobytu zagranicą w sierpniu jeszcze **uzyskał pożyczkę na założenie Banku emisyjnego.** Obecnie stara się o **pożyczkę na pokrycie niedoboru skarbowego na przeciąg kilku miesięcy.** Pożyczka ta pozwoliłaby nam od razu zaprzestać druku nowych pieniędzy. Wówczas marka nasza stabilizowałaby się i można by już łatwo zrównać dochody z wydatkami, co dziś przy stale obniżającym się kursie marki jest wprost niemożliwym. Wedle wiadomości z Londynu, starania min. Kucharskiego zapowiadają się pomyślnie. Jest on na drodze do uzyskania **dwóch pożyczek** (na cele pokrycia niedoboru) **w ogólnej wysokości 40 milionów dolarów.** Jest to suma wystarczająca, aby po jej otrzymaniu natychmiast zaprzestać wypuszczania pieniędzy papierowych.

A więc **naprawa skarbu jest na dobrej drodze.** Trzeba się tylko uzbroić w cierpliwość i poczekać kilka miesięcy. Niecierpliwym zaś chcemy opowiedzieć **jak do naprawy skarbu doszło w Austrii.** Twórca tej naprawy bawił właśnie w zeszłym tygodniu w Polsce. Jest nim obecny premier aust.



ks. Seipel. Objął on władzę w Austrii po upadku rządów socjalistycznych w czerwcu 1922 roku. Zwracamy uwagę, że w czerwcu objął władzę obecny nasz rząd. Gdy rząd ks. Seipela przychodził do władzy, korona austriacka gwałtownie spadała, a w Banku państwowym (nasza P. K. K. P.) nie było ni złotą ni dewiz i walut obcych. I u nas w chwili objęcia władzy przez obecny rząd było podobnie; w P. K. K. P. były pustki, a marka leciała na dół. Pod rządami ks. Seipela korona spada dalej i do sierpnia (1922) spadek jej jest sześciokrotny. U nas za obecnego rządu spadek ten jest pięciokrotny. W Austrii po objęciu władzy przez ks. Seipela socjaliści są pewni, że naprawa nie nastąpi, u nas obecnie nasi socjaliści są tego samego zdania. A tymczasem gdy poprzednie rządy socjalistyczne trwały jeszcze, ks. Seipel czyni energiczne starania o pomoc zagranicy i pomoc ta zostaje zapewniona w październiku 1922, a w grudniu korona austriacka stabilizuje się i dziś Austria ma już pieniądź, który nie zmienia swej wartości. — Zwracamy uwagę, że do stabilizacji korony austriackiej dochodzi w grudniu, uzbrojmy się więc i my w cierpliwość i poczekajmy do grudnia.

Ale chcemy jeszcze wyjaśnić jedno: **pomoc zagranicy uzyskał ks. Seipel wówczas, kiedy zagranica spostrzegła, że rząd ks. Seipela ma sam stanowczą wolę naprawy.** Zanim ks. Seipel zwrócił się do zagranicy, parlament austriacki uchwalił szereg podatków, a rząd wziął się do wprowadzania oszczędności. U nas podobnie: w lipcu Sejm uchwała podatek majątkowy, a rząd zaczyna robić oszczędności i wówczas przychodzi zaufanie zagranicy. **Jeśli więc Austria uzyskała pomoc zagranicy, to może powiedzieć, że zawdzięcza to sobie i jeśli dziś Polska otrzyma pożyczkę zagraniczną, to również będzie mogła powiedzieć, że to jej własna zasługa.**

Zbyt może wiele poświęciliśmy uwagi temu, co się dzieje u nas tak, że może za mało pozostanie nam miejsca na omówienie wypadków zagranicznych. Jeden z nich omówiliśmy już, a mianowicie **odbudowę finansową Austrii.** Otóż mały ten kraj, bo liczący ponad 6 milionów mieszkańców pod rządami ks. Seipela odradza i zyskuje należne sobie znaczenie w świecie. Wizytę ks. Seipela u nas powitaliśmy bardzo przychylnie i ciepło. Rząd nasz omawiał z ks. Seiplem **sprawę stosunków handlowych między Polską a Austrią.** Austria potrzebuje naszego węgla i zboża, a my ze swej strony możemy w Austrii wiele pożytecznego nabyć (wyroby skórzone zwłaszcza). Wizyta ks. Seipela ma też **pewne znaczenie polityczne;** a dla oceny tego znaczenia wystarczy powiedzieć, że Niemcy byli z powodu niej bardzo skrzywieni, zawsze zaś, co niepodoba się Niemcom, jest pożyteczne dla Polski.

Obecnie Niemcom niepodoba się wiele rzeczy. U nas w Warszawie płaci się za dolara do 300

tysięcy mkp., a u nich w Berlinie od 150 do 200 milionów marek niemieckich. U nas rządzi rząd oparty na większości, a chociaż socjaliści i wyzwolenicy i p. Piłsudski warcholą i krzyczą, nikt sobie z nich nie robi, bo są bezsilni; w Niemczech i komuniści i monarchiści mają własne oddziały zbrojne. Nasz kraj jest jednolity, a u nich w Saksonji rządzą komuniści, a w Bawarii monarchiści, rząd zaś centralny w Berlinie opiera się na socjalistach i jest słaby, jak wszystkie rządy socjalistyczne.

W polityce zaś zagranicznej nie wiedzie się Niemcom zupełnie. Nie chciały one płacić odszkodowań i przez długi czas udawało się im wykryć od płacenia. Ale skończyło się to z przyjęciem do władzy we Francji Poincarégo. Poincaré na wykrety niemieckie odpowiedział zajęciem najbogatszego okręgu niemieckiego Ruhry.

Obecnie jest moment decydujący. Niemcy zrujnowane gotowe są upokorzyć się przed Francją. Francja jednak w zagłębiu Ruhry pozostanie. W związku z kapitulacją zupełną Niemiec, możemy stwierdzić, że **Francja jest dzisiaj panem losów Europy i jest ona dziś największą potęgą Europy.** Wojnę wygrała Francja wspólnie z innymi państwami sprzymierzonymi, musiała się też dzielić z nimi owocami swego zwycięstwa, dziś sama tylko zmusiła Niemcy do uległości, sama więc powinna odnieść z tego korzyści. Rozumie to Anglija i widząc zwycięstwo Francji, chce z nią z powrotem nawiązać jaknajprzyjaźniejsze stosunki.

Wzrost znaczenia Francji przyczynia się do wzrostu znaczenia Polski. Francja dziś utrzymuje dobre stosunki z Włochami, Rumunją, Jugosławiją, Hiszpanją, Turcją. Polska zaś jest w sojuszu z Francją, Rumunją, w przyjaźni z Turcją, a w dobrych stosunkach z Włochami i państwami bałtyckimi. **Mamy więc sojusze i przyjaźnie, nie jesteśmy odosobnieni i główny nasz sojusznik Francja zajmuje dziś górujące stanowisko w Europie.**

W świetle tego wzrastającego znaczenia naszego państwa w Europie nie wiele znaczą pewne trudności, które nam robi nastrojony germanofilsko Trybunał Międzynarodowy w Hadze (sprawa kolonistów) czy też Liga Narodów.

Wiemy przecież dobrze, że znaczenie międzynarodowe, wyzyskiwanych przez masonów, żydów i Niemców stale pada.

Wszędzie zaś w świecie zwycięża nacjonalizm, zdrowy ruch narodów do samodzielności i pęd do zdrowia moralnego i odrodzenia, opartego na patriotyzmie i pracy.

Na podstawie nacjonalizmu zdobyła swą wielkość Francja, budują swą przyszłość Włochy, odradza się Turcja, do nacjonalizmu odwołuje się świeżo Hiszpanja.

Na podstawie nacjonalizmu, wyrażającego się w ukochaniu Narodu, w poszanowaniu jego tra-

ЛНБ України ім. В. Стефаника



01514542M

ojej, w przekonaniu o potrzebie wyteżonej pracy dla dobra Państwa — buduje również Polska swą potęgę i mocarstwową wielkość.

Dr. Władysław Świrski.

Budżet i oszczędności.

Budżet, to jest plan dochodów i wydatków na rok 1924, jest już na ukończeniu. Zostanie on natychmiast wniesiony do Sejmu po zebraniu się tegoż na sesję jesienną. Budżet ten będzie zrównoważony, to jest wydatki będą zrównane z dochodami.

350 MILJARDÓW OSZCZĘDNOŚCI W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRAN.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w budżecie swym przewiduje zwiększenie się dochodów o 3.663.224 złotych polskich, a zmniejszenie wydatków o 3.412.996 złotych polskich, razem więc oszczędności w tem Ministerstwie w przeliczeniu na marki polskie wyniosą 350 miliardów marek polskich. W stosunku do budżetu zeszłorocznego oszczędności te wynoszą blisko 50 proc. Olbrzymia ta oszczędność została dokonana bez uszczerbku dla sprawności aparatu, który równocześnie doznaje nawet ulepszenia. Należy podkreślić, że oszczędności zostały przeprowadzone nie pod naciskiem komisarza oszczędnościowego, lecz z inicjatywy głównie samego ministra spraw zagranicznych, p. Seydy.

400 TYSIĘCY FRANKÓW ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI W WYDATKACH NA LIGĘ NAROD.

Dotychczas Polska na utrzymanie na Ligę Narodów płaciła milion franków w złocie, tyle właśnie co Anglja i Francja. Tak bowiem hojnym dla Ligi Narodów z polskich pieniędzy był reprezentant nasz p. Askenazy. Obecnie na wniosek delegata polskiego, posła Modzelewskiego, Liga Narodów zmniejszyła udział Polski o 400 franków złotych, tak, że obecnie płacić będziemy na utrzymanie Ligi Narodów tylko 600 tysięcy. Obniżenie to dotyczy już roku zeszłego. Za rok więc 1922 został skreślony nasz dług w kwocie 400 tysięcy franków złotych.

OSZCZĘDNOŚCI NA KOLEJACH.

Komisja oszczędnościowa w Ministerstwie kolei ukończyła swe prace. W wyniku jej prac będą przeprowadzone w kolejnictwie duże oszczędności, przede wszystkim zostanie zwolniona wielka ilość pracowników kolejowych, zostaną zniesione niektóre wydziały w dyrekcjach kolejowych, wogóle kolej będzie prowadzona jako przedsiębiorstwo kolejowe, które musi dawać zysk. Zostaną zatem znacznie podniesione opłaty kolejowe, któ-

re są kilkakrotnie niższe, niż przed wojną i w ten sposób różnego rodzaju pośrednicy handlowi, spekulanci i żydzi nie będą jeździli kolejami prawie za darmo.

OSZCZĘDNOŚCI W MINISTERSTWIE PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W Ministerstwie Pracy pracy jest mało, a urzędników dużo i dlatego ilość ich będzie zmniejszona o jedną trzecią. W urzędzie zaś emigracyjnym ilość urzędników będzie zmniejszona prawie o połowę.

OSZCZĘDNOŚCI W MINISTERSTWIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Wedle wiadomości, udzielonych gazetom przez wice-ministra robót publiczn., inż. Dudka, oszczędności w tem ministerstwie będą wielkie. Znosi się przede wszystkim biura odbudowy, które pozostaną tylko na wschodzie. Zmniejszoną też zostanie ilość okręgowych dyrekcji robót publicznych.

DALSZE PLANY KOMISARZA OSZCZĘDNOŚĆ.

W tej chwili komisarz oszczędnościowy przystąpił do badania pracy w ministerstwie skarbu, w ministerstwie zaś oświaty pracuje komisja oszczędnościowa pod kierownictwem wiceministra Łopuszańskiego. W październiku plan oszczędnościowy już będzie wygotowany i wtedy po uchwaleniu budżetu zacznie się prawidłowa gospodarka państwowa, której dotychczas w ciągu pięcioletnich rządów lewicowych nie było.

W obronie rolnictwa.

W dniach 3 i 4 września br. odbył w Warszawie Klub parlamentarny Związku ludowo-narodowego swoje narady, na których składali sprawozdania ministrowie: dr. S. Głabiński o ogólnej polityce rządu i o sprawach szkolnictwa i oświaty, minister spraw zagranicznych dr. Seyda o naszych stosunkach zagranicznych, minister skarbu Kucharski o położeniu gospodarczym kraju i sprawie naprawy skarbu. — przemówienie min. Kucharskiego podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów „Wienca“ wreszcie minister rolnictwa J. Gościński mówił o sprawach rolnictwa.

Przemówienie min. Gościńskiego ze względu na potrzebę obrony rolnictwa przed atakami ze strony socjalistów i żydów podajemy obszerniej:

PRZEMÓWIENIE MINISTRA ROLNICTWA.

Na wstępie swego przemówienia podkreślił, że z powodu spadku naszego pieniądza zagrożony został byt organizacyj rolniczych. Dopiero w połowie lipca udało się przewalutować pozycje budżetu na III. kwartał. W ciągu tych 4 lat, głó-

wne organizacje rolnicze korzystały z subwencji Rządu i to w porządku następującym. W pierwszym rzędzie zasilano lewicowe kółka rolnicze w Kongresówce, dalej Małopolskie Tow. Rolnicze i na końcu dopiero Centralne Towarzystwo Rolnicze. Obecnie zarządzane zostały zbadanie działalności tych instytucji i zależnie od wyniku przyznane zostaną zapomogi, przyczem dokonana zostanie zmiana, że nie będą one wydawane ryczałtem, a na podstawach rzeczowych.

Następnie zwrócił minister uwagę na zły system **wypłaty odszkodowań przy walce z zarazkami**. Powstawały krzywdy, a więc dążności do ukrywania sztuk chorych, co utrudniało walkę. Obecnie termin wypłaty został skrócony do 4 tygodni a system uproszczony. Przyczyni się to wydatnie do skutecznego zwalczania chorób zakaźnych.

Należy podziwiać szybkość z jaką **zagojono rany co do braku koni**, spowodowanego wojną. Stadniny na ogół są dobre. Stacja w Janowie zupełnie zadawalniająca. Materiał rozplodowy dobry. **Gorzej jest z bydłem**. Daje się odczuwać duży brak stadników i konieczność odświeżenia krwi drogą importu. Wyznaczono na ten cel dodatkowo 100 tysięcy guldenów holenderskich, wysłano komisję, która zakupi 40—50 buhajów, które rozdzielone zostaną na poszczególne obory wysokohodowlane, które płacić będą za to stadnikami i w ten sposób rozmnożone stadniki przeznaczane będą dla podniesienia krwi u małej własności.

Złe jest ze szkolnictwem zawodowym, gdyż odczuwa się wielki brak ludzi. Szkoły rolnicze opanowane przez Wyzwolenie — nie spełniały swych zadań.

Daje się odczuwać wielki brak środków obrotowych dla organizacji rolniczo-handlowych, a co gorsze brak ich zrozumienia daje się zauważyć tak w gronie samych rolników, jak społeczeństwa i w sferach politycznych. Gotówka znajduje się przeważnie w rękach żywcółów mało uspołecznionych. **Utrzymanie się niższych cen zboża nie polepsza bytu ludności miejskiej, gdyż zysk zostaje w ręku pośrednika**. Należy więc dążyć do stworzenia uczciwego pośrednictwa, dopomóż mu kredytami i to jest jedyny sposób zwalczania drożyzny w miastach. W tym kierunku pójdzie działalność Rządu i Komisarza walki z drożyzną. Sprawa wywozu zboża z granicę, którego mamy w roku bieżącym nadmiar, wraz z pozostałością z roku zeszłego, nie miała dostatecznego zrozumienia. Jest to pomyłka przedstawicieli ludności miejskiej. **Wolny handel dla wytwórców przemysłu a ograniczenia dla płodów rolnych wywołały różnicę cen, która niebezpiecznie uderza w rolnictwo**. Minister wystąpił jeszcze na wiosnę do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z wnioskami w tej sprawie. Załedwie część ich została

uwzględniona. **Należy pogodzić interes wytwórcy i spożywcy**. Potrzeba ustalić tę zasadę, że rolnictwo będzie miało prawo wywieźć tyle zboża, wiele trzeba na pokrycie zapotrzebowania środków wytwórczości. Dotyczy to nadmiaru żyta, jęczmienia i trzody chlewnej. Jako zasadę postawić również trzeba, że cena produktów rolnych musi odpowiadać cenom innych produktów.

Powinny w najkrótszym czasie powstać Izby rolnicze i im właśnie powierzyć należy rozdział pozwoleń na wywóz. Pod tym względem tak w kraju jak i w Sejmie poglądy są często błędne, a głównie niejednolite.

Gospodarka leśna spotkała się z dużymi zarzutami w kraju. Jest to w dużej części słuszne. Jednak stwierdzić należy i pewne postępy, gdyż **chazar zalesiony zbliża się do właściwej normy**. Zli urzędnicy lasowi są obecnie usuwani. **Komisja wraz z komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim bada całość gospodarki leśnej** i ma przygotować wnioski, które pewnie pójdą w kierunku wyodrębnienia gospodarki leśnej jako przedsiębiorstw handlowych.

Po wysłuchaniu sprawozdań ministrów członkowie Klubu odbyli szczegółową rozprawę. Ścisłe i rzeczowo omówili dotychczasowe prace Rządu. Dostarczyli Rządowi dużo materiału dotyczącego poszczególnych urzędów, zarządów i zarządzeń, które przez Prezydium Klubu ujęte zostały w odpowiednie wnioski dla przedstawienia poszczególnym ministrom.

Katastrofa trzęsienia ziemi.

Opowiadania naocznych świadków.

Po pierwszych depeszach i chaotycznych wiadomościach, odsłaniających dantejską grozę 6 minut trzęsienia ziemi, które w miarę obróciło pracę kilku pokoleń, przychodzą obecnie do dzienników amerykańskich i angielskich szczegółowe sprawozdania. Wiadomo teraz, że straszna katastrofa, która wydarzyła się 1-go września o godzinie 2 popoł. przysłała całkowicie niespodziewanie, że czynności podziemnych wulkanów nie nie zapowiadało.

Dzień jednak był chmurny i ponury, deszcz padał od rana, a ku południowi zbierało się na burzę. Rybacy i marynarze zauważyli w pobliżu zatoki nadzwyczajną ilość ryb i to dużych, niespotykanych w porcie, które opływały okręty i trzymały się tuż pod powierzchnią morza. O drugiej ściemniło się zupełnie. Chmury pokryły szczerbnie horyzont i rozpoczęła się gwałtowna ulewa, wśród której nagle zakotłosała się ziemia kilkoma gwałtownymi uderzeniami. Po tych pierwszych uderzeniach nastąpiły dalsze równie gwałtowne, ale rzadsze.

Skutki tych uderzeń były przeokropne. Przesła i wiązania domów rozchyliły się jakby złamane dłońmi niewidzialnego olbrzyma, fundamenta rozskoczyły na dwie strony i domy całe waliły się jedne po drugich. Ruiny gazowe i wodociągowe wyskoczyły z pod ziemi i momentalnie płomienie poczęły ogarniać domy.

Z pod zawalonych domów poczęły wybiegać setki i tysiące ludzi, obłąkanych przerażeniem, niezdających sobie sprawy z tego, co się stało.

„Nastał dzień gniewu Bożego“, jak pisał jeden z misjonarzy.

Prezydent ministrów hr. Jamamoto, znajdował się w chwili wybuchu w klubie marynarki, gdzie obradował ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

Gmach klubu, aczkolwiek zachwiał się i jedno skrzydło odpadło, jednakże nie powalił się.

W pokojach głównych odłamki sufitu spadły na obecnych i prezydent ministrów został lekko ranny w ramię.

Ani on, ani jego otoczenie nie stracili przytomności umysłu. Pierwszą ich myślą było: ocalić księcia regenta.

Do pałacu mikada! Obecni oficerowie marynarki i arystokraci dosiedli ocalałych koni i pomknęli do pałacu. Tam przekonali się, że pierwszy kataklizm zrujnował wprawdzie większość budynków jednakże książę-regent i jego najbliżsi ocaleli.

Pomimo klęski i straty nieraz wszystkich najbliższych, na gruzach ministerjum wojny i marynarki, poczęli się licznie gromadzić wojskowi, policjanci i uczniowie szkół wojskowych.

Podzielono ich na lotne oddziały i delegowano do poszczególnych dzielnic na ratunek ginącym.

Prawie wszystkie dzielnice obsadzono już pierwszej nocy, a gońcy, rozesłani do najbliższych okolic, sprowadzali pomoc w ludziach i materiale ratunkowym.

Całkiem inny przebieg miała katastrofa w Yokohamie. Tam zmysł przedsiębiorczy ludzi walczących z żywiołem nawet w chwilach największego niebezpieczeństwa na nie się nie mógł przydać.

Trzęsienie ziemi otworzyło na południe od Yokohamy kraterę wulkanów, które wypychać poczęły fale morskie ku powierzchni i wytworzyły potężną górę wody, szerokości kilkudziesięciu kilometrów.

Góra ta w krótki czas po trzęsieniu ziemi runęła na port i miasto Yokohamę, zalewając wszystko po drodze, niecząc doki, topiąc okręty, rozbijając zabudowania. Gdy cofnęło się, miasto Yokohama przestało już istnieć.

Ci, którzy ocaleli, mogą powiedzieć, że ocalili cudem.

Ze wszystkich jednak wieści, przychodzących z tej krainy, dotkniętej niestychaną klęską żywiołu, wynika, że Japończycy zabrali się już do pracy, do naprawy szkód, że wytworzyli olbrzymią

organizację, która rozporządza ogromnymi środkami. Być może, że ten dziwny naród, który tak szybko dorównał swym europejskim nauczycielom, w nowym świetle ukaże swoje zdolności do pracy.

Zawezwano kraczą niektórych „bliscy sąsiedzi“ przypowiadając upadek znaczenia Japonji. Na gruzach Tokio i Yokohamy rychlej zaczęły się nowe życie, aniżeli w niejednym kraju, zniszczonym wojną światową.

Japończycy lubią przysłowia i lubią ich całe mnóstwo. Wśród innych jest z pewnością także, które odpowiada naszemu: „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie“. I zapamiętują dobrze tych przyjaciół, cieszących się z cudzej biedy.

Emigracja robotników rolnych do Francji.

Zawiadamia się, że rekrutacja robotników rolnych do Francji odbędzie się w dniach 1 i 2-go października w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w **Krakowie, ul. Podzamcze L. 30**, — a w dniach **4, 5 i 6 października** w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Nowym Sączu, ul. Dumajewskiego L. 11. Przyjęci będą **mężczyźni** w siłę wieku, zupełnie zdrowi (przyjęcie bowiem należy od lekarza), którzy muszą przedłożyć dowód osobisty z fotografią, świadectwo moralności, a urodzeni w latach 1905 do 1894, mający grupę „A“ zezwolenie na wyjazd z powiatowej komendy uzupełnień, inni zaś książeczkę wojskową. Przyjęci będą tylko dobrze wykwalifikowani rolnicy.

Informacje prawne.

SPRAWY ZAOPATRZENIA INWALIDÓW WOJENNYCH.

Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje: Agendy zaopatrywania inwalidów wojennych, oraz rodzin pozostałych po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych wojskowych, których śmierć jest w związku przyczynowym ze służbą wojskową, przejęło Ministerstwo Skarbu. Przyznawanie, wymierzanie i wypłatę tych zaopatrzeń uskuteczniają: na obszarze b. zaboru austriackiego Izba Skarbowa w Krakowie, na obszarze b. zaboru pruskiego Izba skarbową w Poznaniu, a na obszarze b. zaboru rosyjskiego Izba Skarbowa w Warszawie. Wymienione izby załatwiają również sprawy zaopatrzenia inwalidów, wdów i t. d. z przed wojny światowej. Celem uniknięcia zwłoki w załatwianiu należy się zwracać bezpośrednio do powyższych izb skarbowych.

KRONIKA.

KONFERENCJE ROMANA DMOWSKIEGO Z PREMIEREM WITOSEM. W zeszłym tygodniu przybył do Warszawy Roman Dmowski i odbył kilka dłuższych konferencji z premierem Witosem.

MILJONÓWKA. W ostatniem ciągnięciu miljonówki wygrana padła na Nr. 4,425.836.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH. W zeszłym tygodniu płacono na giełdzie warszawskiej za dolary amerykańskie 297.000 mkp., za angielskie funty szterl. 1,360.000 mkp., za franki szwajcarskie 51.900 mkp., za franki francuskie 18.000 mkp., za korony czeskie 9.600 mkp., wreszcie za markę polską 550 marek niemieckich.

PODROŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ. Od 1-go października b. r. taryfa kolejowa dla ruchu osobowego i towarowego podwyższoną będzie o 100%.

PODWYŻKA OPLAT POCZTOWYCH nastąpi również od 1 października i będzie wynosiła do 200%. np. opłata za list zwykły 3.000 mkp., za kartkę pocztową 1.500 mkp.

KURS ZŁOTEGO POLSKIEGO został oznaczony na 45.000 marek polskich.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE NA ŚLĄSKU CZE-SKIM. W Czechach odbyły się wybory do rad gminnych. Na części Śląska cieszyńskiego, która dostała się Czechom, odnieśli Polacy wielkie zwycięstwo. Na 80 rad gminnych w 55 Polacy zdobyli większość. Ogółem zostało wybranych 650 radnych polskich. Zaznaczyć należy, że wogóle w Czechach ponieśli klęskę socjaliści.

SPRAWA JAWORZYNY, której załatwienie Rada Ambasadorów przekazała Lidze Narodów, została oddana znów przez tę ostatnią do Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

MINISTER SKARBU KUCHARSKI ZAGRANICĄ. Pisaliśmy o pobycie ministra skarbu Kucharskiego w Londynie, skąd wyjechał do Paryża. Otóż z Paryża minister skarbu wyjechał do Genewy, gdzie prowadził rokowania w sprawie waluty gdańskiej, a następnie z Genewy udał się jeszcze raz do Londynu i Paryża. Powrót jego do Polski nastąpi w tym tygodniu.

MINISTER GŁĄBIŃSKI NA WOŁYNIU. Minister oświaty Głabiński wyjechał na Wołyni celem zbadań tamtejszych stosunków szkolnych i wyznaniowych. Dotychczas był już w Równem i Krzemieniu, wszędzie witany bardzo gorąco przez ludność Wołynia.

MINISTER KIERNIK W MAŁOPOLSCE ZACH. Minister spraw wewnętrznych Kiernik udał się na objazd województwa krakowskiego, dotychczas był w Trzebini, w Krakowie i Nowym Sączu, gdzie wszędzie zetknął się z przedstawicielami władz i ludności.

ZWOŁANIE SEJMU. Zastępujący chorego marszałka Sejmu Rataja, wicemarszałek Seyda zwołał

na dzień 28 b. m. posiedzenie Konwentu seniorów Sejmu, na którym ma być ustalony termin zwołania Sejmu.

ZARZĄD I KLUB ZWIĄZKU LUDOWO-NAR. Posiedzenie Zarządu Klubu sejmowego Związku ludowo-narodowego odbędzie się w dniu 3 października. W dniu zaś 4 i 5 października odbędzie się posiedzenie pełnego Klubu.

ZEBRANIA ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE. W tej chwili odbywa się w całej Polsce, a także w naszej dzielnicy wiele wieców i zebrań Związku ludowo-narod. W najbliższą niedzielę, dnia 30 b. m. odbędą się zebrania Związku ludowo-narodowego: w Żywcu, Zakopanem, Wadowicach, Jaworznie, Chrzanowie, Krzeszowicach, Limanowej, Bochni, Wieliczce, Tarnowie, Ropczycach, Jasle, Przemyślu i Tarnobrzegu.

OTWARCIE KOŚCIOŁÓW W ROSJI. Specjalny wysłannik Watykanu ks. Wa'sh, który niedawno objeżdżał Rosję sowiecką zdołał uzyskać u władz sowieckich pozwolenie na otwarcie wszystkich dotychczas zamkniętych kościołów katolickich. Kościoły te otwarto na zasadzie specjalnej umowy dzierżawnej, akceptowanej przez Watykan. Na zasadzie tej umowy w Petersburgu otwarto 10 kościołów.

NIEURODZAJ W ROSJI POŁUDNIOWEJ. Na Krymie przepadło 48,5 tysięcy dziesięcin zasiewów jarzyny, wypalone słońcem, oziminy zaś zniszczone zostały przez myszy i inne podjadki. Z powodu nieurodaju w Kirgizji tamtejsze władze sowieckie czynią starania o udzielenie najmniej 40 tysięcy racyj dla głodujących.

POCZTA POWIETRZNA NAD KONTYNETEM AMERYKAŃSKIM. Jak donoszą z Waszyngtonu, dla wypróbowania możliwości ustanowienia 28-godzinnej komunikacji pocztowej pomiędzy wybrzeżami oceanu Atlantyckiego a wybrzeżami oceanu Spokojnego, rząd amerykański wyznaczył eskadrę, złożoną z ośmiu samolotów, urządzonych specjalnie do przewożenia poczty.

Eskadra powietrzna opuści lotnisko w Mineoli, o godz. 11 przedpołudniem, aby stanąć w San Francisco dnia następnego, o godz. 4 popoł. Każdy z jej samolotów może zabrać 250 kilogramów poczty i zaopatrzony jest w reflektory elektryczne do lądowania w nocy i sygnalizowania.

Wzdłuż całej drogi ustawione będą wysokie latarnie elektryczne, wskazujące drogę w czasie nocy.

Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

MAJĄTKI: „Ławki“, „Kamienny Jeź“, 800 dziesięcin, łąka, las, powiat Dziśnieński, stacja Poćwile, cena na własność 6 korcy żyta za dziesięcinę. Władomość: Warszawa, Mazowiecka 1, Rapacki,



Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennymi zamówieniami tylko do składu fabrycznego **M. Bryla w Łodzi**, jako do jedynej fabryki polskiego wyrobu towarów. Wysyłamy pocztą po otrzymaniu przy zamówieniu zadatku 100.000 mk.

KOMPLET TOWARÓW:

to znaczy 1 odcinek, wystarczający na męskie mone ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimową, 1 chustkę na głowę, na 2 koszule męskie, płótno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych, 2 pary pończoch damskich i 2 szpulki nici do szycia wszystko razem tylko za 1.200.000, wyższy gatunek 1.500.000 i 1.800.000 mkp.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny M. BRYL w Łodzi
ul. Piotrowska 56 w podwórzu.

Uwaga: Jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie składu.

Czego czekacie Polacy i Polki?

Przecież widzicie, że wszystko, co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby coś z towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennymi zamówieniami do składu fabrycznego „Polska Manufaktura” w Łodzi, gdzie są do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach

8 sztuk resztek

jako cały komplet tylko za 1.050.000 mkp., a mianowicie: 3 metry podwójne na ubranie męskie, 3 metry podwójne na ubranie damskie, 3 metry płótna podwójne na koszule męskie, na 1 śliczną bluzkę, na jeden fartuch damski, jedną chustkę wiosenną, 1 parę pończoch damskich, 1 parę skarpetek męskich, wszystko razem, bo jeszcze ze starych zapasów, tylko za 1.050.000 mkp. wysyłam każdemu za zaliczką pocztową.

UWAGA: Ci, którzy nadeślą zaraz 50.000 mkp. zadatku, nie płacą kosztów opakowania, ani pocztowej opłaty. Kompletu po starej cenie wysyłamy tylko w krótkim terminie. Zamówienia prosimy adresować: **Skład Fabryczny „Polska Manufaktura”, Łódź**, Skrzynka pocztowa 242.

NAJKRÓTSZA DROGA

do

NAJSZYBSZA PODRÓŻ

BRAZYLII i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

SOFIA 12 października, ATLANTA 2 listopada.

OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI WPROST DO PORTU.

Całe koszty podróży 3-cią klasą dolarów 63.—

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

COSULICH LINE

Warszawa
Krolewska 39.

Kraków
Radziwiłłowska 23.

Uwaga! Sprzedaż w drodze parcelacji. Uwaga!

Barysz 1 km. od stacji kol. Jezierzany-Barysz w pow. buczackim, czarnoziem podolski, przepuszczalny. W miejscu kościół, szkoła, dom ludowy i t. d. **Cena od 10 milionów Mkp. za morg.** Na miejscu delegat p. Jan Rączka udziela informacji w dniach 4, 5, 6, 18, 19, 20 każdego miesiąca.

Burty ad Horozanka w pow. podhajeckim, 14 km. od stacji kol. Halicz. Przy gościńcu Halicz-Monasterzyska, pszenna gleba, wyborne łąki, dwukośne. W miejscu kościół i szkoła. Obszar 485 mg. z tego 70 mg. lasu 400 mg. w kulturze. Mieszkanie dla kilku rodzin zabezpieczone. Informacji na miejscu udziela nasz delegat od 7 do 14-go i od 21 do końca każdego miesiąca. **Cena ziemi za morg od 9 milionów Mkp.**

Bouszów (folwark Kornelin) 1 km. od stacji kol. Bursztyn-Demianów, pow. rohatyński, czarnoziem podolski, łąki jedno- i dwukośne. Kościół parafialny w Bolszowcach o 7 km. **Cena od 10 milionów Mkp.** Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr — umowy w banku.

Zagrobela przedmieście Tarnopola, 50 mg. roli. **Cena przeciętna za morg 15 milionów Mkp.** Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr — umowy w banku.

Ostrów folwark (gmina Dmytrowice) 17 km. drogą kołową od Lwowa, 6 km. od stacji kol. Dawidów, w pow. lwowskim, 4 km. od stacji kol. Gaje Czyżyków, 50 mg. roli, 50 mg. łąki — z budynków spi-chlerz murowany i stajnia. **Cena ziemi za morg przeciętnie po 15 milionów Mkp.**

Dobrostanty (folwark Kiertyna) w pow. Gródek Jag. 375 mg. roli, 125 mg. łąk dwukośnych. Budynki w średnim stanie, 6 km. od stacji kol. Kamieniobrod. 25 km. szosą od Lwowa pomiędzy miastami pow. Gródek Jag. i Jaworów. Gleba urodzajna, glina piaszczysta z domieszką próchnicy, przepuszczalne w kulturze. Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast powiatowych łatwy zbyt produktów ziemnych i mleczarskich. Możliwość zarobkowania furmankami przy zwózce drzewa. — W okolicy obfite lasy. Łatwość nabycia budulca. **Cena od 10 i pół do 12 milionów Mkp. za 1 morg.** Ułatwienia przy nabyciu materiału budowlanego. Na zapytania pisemne odpowiada się za zwrotem porta pocztowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

BANK ZIEMIAN Ska Akc.
we Lwowie, ul. Kopernika L. 4.